

Jarosław Pacuła
Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej

O boskim doznaniu (erotycznym), anielskich przeżyciach (seksualnych) i świętym zakazie (pracy po godzinach) – z zagadnień profanizacji słownictwa religijnego

Podjęty temat wpisuje się w krąg rozważań językoznawczych poświęconych leksyce religijnej. Choć wielu badaczy zajmujących się zagadnieniem języka religijnego (czy szerzej – komunikacji religijnej) zwraca uwagę na istniejący proces przechodzenia słownictwa sakralnego do polszczyzny potocznej, to kwestia opisu wtórnych znaczeń i funkcji semantycznych tej leksyki nadal pozostaje otwartym obszarem¹. Przedmiotem dociekań uczyniono w tekście zmiany znaczeniowe trzech przymiotników: *boski*, *święty*, *anielski*, przy czym szczegółowy cel tych analiz to prześledzenie procesu dewaluacji znaczeń wspomnianych leksemów i dowiedzenie wciąż nasilającego się procesu profanizacji słownictwa religijnego.

Stosowany w artykule termin „profanizacja” występuje w różnych dyscyplinach nauki i nierzadko utożsamiany jest z określeniem „sekularyzacja”². W najogólniejszym ujęciu oznacza on zeświecczenie, rozbrat

¹ Zob. m.in.: R. Grzegorzyczowa, *POKORA, PYCHA i pojęcia pokrewne*, [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 23–39; D. Bieńkowska, *MŁOŚCERDZIE*, [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne...*, s. 65–73. Obszerniejszy jest opis genezy i sposobów adaptacji terminologii chrześcijańskiej, np.: J. Puzynina, *Słownictwo eucharystyczne w historii języka polskiego*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo”, t. 13: *Onomastyka, historia języka, dialektologia*, Opole 1991, s. 480–485; M. Karpluk, *Słownictwo staropolskiej terminologii chrześcijańskiej*, Kraków 2001.

² Zob. P. Mazurkiewicz, *Sekularyzacja*, [w:] *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 1183–1195. Por. uwagę Alicji Nagórko: „[...] leksyka religijna przeniesiona do sfery świeckiej [...] używana jest cytatowo, w cudzysłowie, nierzadko z ironicznym dystansem, albo metaforycznie. Często powtarzające się użycia tego typu prowadzą w końcu do wieloznaczności, którą musi odnotować słownik języka polskiego. Takimi utrwalonymi metaforami

z sacrum (desakralizację), a w wymiarze kulturowym – rozdzielenie religii (religijności) od sfery twórczego działania człowieka, czyli również wyjęcie języka spod sztywnych norm religijno-etycznych³. W związku z tym przez proces profanizacji rozumie się w tekście takie przekształcenia semantyczne leksyki religijnej, które wynikają ze zmian w zakresie odnośności pojęciowej wyrazów, a zarazem odzwierciedlają zmiany w społecznym odczuciu ich wartości emocjonalnej (czy szerzej – stylistycznej)⁴. Sam termin „leksyka religijna” oznacza przy tym jednostki leksykalne przynależne językowi religijnemu, niekoniecznie *nomina sacrum*⁵.

Podstawą materiałową analiz uczyniono notacje występujące w słownikach ogólnych języka polskiego – tak historycznych, jak i współczesnych⁶, ale też jednostki wyekscerpowane z tekstów prasowych, literackich i wypowiedzi zamieszczonych na forach internetowych. Taki zakres źródeł umożliwia w miarę szeroki ogląd analizowanego zagadnienia, ponieważ odpo-

są na przykład: – *anioł* w zn. ‘człowiek wielkiej dobroci i cierpliwości’ albo ‘ktoś – najczęściej kobieta – zjawiskowo piękny’ [...], – *anioł stróż* ironicznie w zn. ‘tajny agent’ albo ‘osoba, która się kimś zaopiekowała’, – *chrzcić* ironicznie ‘rozcieńczać wodą, rozwadniać’, chrzczony ‘rozwodniony’, np. *chrzczone mleko* (podobnie w języku słowackim, por. słow. *krstiť* ‘riediť vodou’, np. *krstiť víno* [...]). Mamy tu do czynienia z metaforyczną sekularyzacją” (*Czy grozi nam zanik poczucia sacrum? Sekularyzacja polszczyzny na tle języków sąsiadów*, www.slawistik.hu-berlin.de/member/anagorko/poczucie-sacrum, dostęp: 14 X 2014). Zob. też A. Nagórko, *Semantyka a kultura masowa – procesy sekularyzacji w leksyce (polskiej, czeskiej, słowackiej i niemieckiej)*, [w:] *Słowa – kładki, na których spotykają się ludzie różnych światów*, red. I. Burkacka, R. Pawelec, D. Zdunkiewicz-Jedynak, Warszawa 2010, s. 371–386.

³ Terminy „desakralizacja” i „profanizacja” traktuję tutaj na równi, odnosząc je do zjawiska utraty przez leksykę komponentu sakralnego, niezależnie od tego, czy zjawisko to wynika ze świadomego bądź nieświadomego deprecjonowania treści niesionych przez leksykę. Inna sprawa, że niemożliwe wydaje się zbadanie (zwłaszcza w perspektywie diachronicznej), w jakim stopniu świadomość użytkowników polszczyzny ma (miała) wpływ na istnienie samego zjawiska. Por.: J. Sieradzian, *Sacrum i profanum czy sacrofanum. Przemiany rozumienia sacrum we współczesnym świecie*, „Lud” t. 9, 2009, s. 13–15; A. Nagórko, *Od antychryst do zbawic – sakralne i świeckie w leksyce*, [w:] *Słowa i ich opis. Na drogach współczesnej leksykologii*, red. D. Zdunkiewicz-Jedynak, Warszawa 2012, s. 183–195.

⁴ Zob. D. Buttler, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa 1978, s. 13–18. Zasadniczo zmiany semantyczne omawianych w tekście przymiotników wiążą się z rozszerzeniem ich znaczenia. Z uwagi na to, że większość tych zmian dokonuje się na podłożu polszczyzny potocznej i realizuje się w różnych aktach mowy, to popularny model opisu rozszerzenia znaczenia (generalizacji) może tutaj nie znajdować zastosowania (zob. J. Apresjan, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 200–2004; por. R. Tokarski, *Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście*, Lublin 1987; zob. krytyczną uwagę w: K. Kleszczowa, *Verba dicendi w historii języka polskiego. Zmiany znaczeń*, Katowice 1989, s. 97).

⁵ Takie rozumienie odpowiada powszechnie spotykanemu definiowaniu leksyki religijnej jako „zbioru słownictwa i frazeologii, który ma związek referencyjny z religią, dotyczy jej lub wskazuje na określone zagadnienia religijne” (K. Długosz, *Leksyka i frazeologia religijna w twórczości Bolesława Prusa*, [w:] *Język polski w perspektywie diachronicznej i synchronicznej*, red. K. Maćkowiak, C. Piątkowski, Zielona Góra 2004, s. 71–81). Por. termin „sakronim”, często spotykany w pracach Alicji Nagórko, m.in. w tekście: *Procesy słowotwórcze a sekularyzacja*, [w:] *Відображення історії та культури народів в словотворенні*, ред. Н.Ф. Клименко, Є.А. Карпіловська, Київ 2010, c. 181–191.

⁶ Wykaz wykorzystanych słowników wraz z zastosowanymi w tekście skrótami zamieszczono na końcu artykułu.

wiada teorii stylu potocznego jako centrum stylowego polszczyzny, tworzącej niejednolitego (tj. kodu obecnego w tekstach mówionych i pisanych), języka „stałe się zdarzającego, często, na co dzień, powszechnie używanego”⁷.

Uwzględniając swoistość badanego typu słownictwa i fakt interferencji dyskursu religijnego z dyskursem potocznym, zastosowana w tekście metoda analizy nawiązuje do lingwistyki antropologicznej i socjolingwistyki.

Święty

Przymiotnik *święty* jest wyrazem rodzimym, ogólnosłowiańskim⁸, wywodzącym się z psł. **svōto*⁹. Należy przy tym zwrócić uwagę, że prymarne znaczenie leksemu to ‘mocny, silny, wytrwały’, przejęte jeszcze z prasłowiańszczyzny¹⁰, które jednak pod wpływem czynników społeczno-religijnych oraz silnego oddziaływania łaciny zaczęło się stopniowo zacierać – w ostateczności wyraz przyjął znaczenie odpowiadające łacińskiemu *sanctus* (‘mocny duchem; wytrwały w wierze’). Zmiana semantyczna wiązała się więc z przeniesieniem znaczenia z klasy przymiotników oznaczających cechy fizyczne (cielesność, ciężna fizyczna) do grupy przymiotników nazywających cechy psychiczne, duchowe (abstrakty). To z kolei stworzyło dalsze perspektywy modyfikacji semantycznych, w wyniku których pojawiły się sensory: ‘wybrany, ustanowiony przez Boga’, ‘błogosławiony’, ‘pobożny, żyjący zgodnie z wiarą’, ale też ‘uroczysty’. Obecnie związek przymiotnika *święty* z pierwotnym sensem jest w zasadzie nieodczuwalny; o jego wyparciu zadecydowały setki lat dominacji znaczenia religijnego. Chociaż wydawać się może, że nadal ujawnia się on w znanych współcześnie wyrażeniach

⁷ J. Bartmiński, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, [w:] *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, red. S. Gajda, Opole 1991, s. 33–47. Por.: A. Furdal, *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1973; S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994, s. 118–139; D. Buttler, *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język literacki i jego warianty*, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 17–28; A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987.

⁸ Por.: chorw. *svet*, czes. *svatý*, bułg. *свѣтецъ*, słowac. *svätec*, ros. *святой*. W tekście stosuje następujące skróty: ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Warszawa 2000; NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, <http://nkjp.pl>; NSJP – *Nowy słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 2002; SDor – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969; SFraz – *Słownik frazeologiczny PWN*, red. J. Bralczyk, E. Sobol, Warszawa 2008; SFWP – *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, red. S. Bąba, J. Liberek, Warszawa 2001; SStp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–11, Kraków 1953–2002; SSzym – *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1–3, Warszawa 1978–1981; SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, Warszawa 1900–1927; SWil – *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz i in., Wilno 1861; SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski, t. 1–34, Wrocław 1966–1994; SXVII – *Słownik języka polskiego XVII i I. połowy XVIII wieku*, Kraków 1996; UISJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–4, Warszawa 2003; WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007.

⁹ K. Długosz-Kurczabowa, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2009, s. 490.

¹⁰ Tamże. Zob. Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 2002, s. 29.

typu *święta prawda* ‘prawda niepodważalna, trwała’ czy *święta racja* ‘racja niezbita, bez możliwości podważenia, mocny argument’, to prawdopodobnie nie jest to kontynuacja pierwotnego stanu, ale wynik ponownej neosemantyzacji – tym razem jednak rozszerzenia znaczenia leksemu *święty* ‘w jakiś sposób związany z Bogiem, religią’. Jeśli bowiem prześledzi się notacje pojawiające się w słownikach historycznych, to okazuje się, że zasadniczo od XV wieku przymiotnikowi *święty* (również w roli komponentu s frazeologizowanych połączeń wyrazowych) sens ‘nienaruszalny, niepodważalny, wytrwały’ przydawany jest jako wtórny, będący efektem przenośnego użycia wyrazu. I tak:

- od XV w. przymiotnik *święty* – w postaciach: **święt*/ *święt*/ **świętny*/ **świętny* – przyjmował wyłącznie znaczenia, które w jakiś sposób wiązały się z „boskością” i religijnością, już wtedy nosząc wyraźne znamiona słowa religijnego (sakralnego): ‘o bogu i jego atrybutach: pełen wszelkiej doskonałości, pełen mocy i chwały, godny najwyższej czci’ (SStp), ‘godny czci religijnej ze względu na szczególny związek z bogiem, przez zastosowanie w kulcie religijnym, też epitet używany na znak szacunku religijnego’ (SStp), ‘o ludziach: cnotliwy, postępujący zgodnie z nakazami moralnymi i religijnymi, także epitet nadawany na znak czci religijnej’ (SStp), ‘uznany za godny czci, czczony ze względu na związek z człowiekiem, któremu oddaje się cześć’ (SStp), ‘nieskalany, czysty, bez zmaży’ (SStp), ‘związany ze świętym miejscem, ze świątynią, świątynny’ (SStp), ‘uroczysty, świąteczny’ (SStp), ‘należący do duchownego’ (SStp); w zasadzie zniknął więc sens ‘mocny, silny’, znany we wcześniejszym okresie staropolszczyzny (jedyne znaczenie, które pojawiało się nie tylko w kontekstach religijnych, to ‘radosny, wesoły’ SStp);
- w wieku XVII przymiotnik *święty* pojawia się wyłącznie w znaczeniach: ‘właściwy Bogu’ (SXVII), ‘wybrany, błogosławiony przez Boga’ (SXVII), ‘sprawiedliwy, szlachetny’ (SXVII);
- w SWil (wyd. 1861) pojawia się jednak sens ‘niezaprzeczony, pewny’ (wraz z przykładem *święta prawda*), przy czym odnotowany został dopiero na siódmym miejscu, a poprzedzają go kolejno: ‘ze swojej istoty czysty, bezgrzeszny, zupełnie doskonały’ (mówiąc o Bogu), ‘mający udział w świętości boskiej (o aniołach, świętych, apostołach itd.)’, ‘żyjący według praw boskich, świątobliwy’, ‘zgodny z prawami boskimi’, ‘poświęcony Bogu, należący do religii’, ‘szanowny, zasługujący na poszanowanie, błogi, błogosławiony’; tak daleka notacja znaczenia może z kolei sugerować jego wtórność (jeszcze w staro-

polszczyźnie wyrażenie *święta prawda* notowane jest w znaczeniach zgodnych z prymarnym znaczeniem przymiotnika: 'prawda wiary (chrześcijańskiej, katolickiej, Kościoła Powszechnego, Chrystusowej); fakt religijny' [SStp, SXVI], ale w SWil pojawia się już w sensie 'fakt niewątpliwy, pewny');

- natomiast w jeszcze późniejszym SW (wyd. 1900–1927) informacja o znaczeniu 'mocny, niezmienny' jako sensie wtórnym przymiotnika *święty* wyrażona została wprost: „[...] *uważany za świętość, poświęcony, z czcią boską związany, uświęcony, błogosławiony, pobożny* [...]”. Przen.: *nietykalny; w którym nic zmienić nie można; niezaprzeczony; nieoceniony, rzetelny, istotny*: [...] *Święta prawda! (= niewątpliwa, pewna), Święte słowa pani matki! (= nic z nich nie wymazać)* [...]”.

Sięgając do notacji występujących w słownikach XX-wiecznych (SDor, SSzym, ISJP), dostrzec można, że w przypadku przymiotnika *święty* nic się nie zmieniło, jeśli chodzi o jego przenośne znaczenie. Łączliwość leksemu występującego w sensie 'niepodważalny, mocny, bezdyskusyjny' pozostaje niezmienna¹¹. Również kwerenda zasobów internetowych pozwala stwierdzić brak nowych kontekstów występowania wyrazu. Tak więc poza licznymi sformułowaniami występującymi w charakterze terminologii kościelno-religijnej, jak *święty węzeł małżeński, oleje święte* czy *święty sakrament*, we współczesnej polszczyźnie istnieje także ograniczona ilość związków frazeologicznych (w tym biblizmów¹²), w przypadku których proces profanizacji zatrzymał się na wiązaniu znaczeń z pozytywnym wartościowaniem obiektów, cech i działań ze sfery *profanum*¹³. Są to frazeologizmy: *święta prawda* 'fakt lub stwierdzenie niepodlegające dyskusji' (SDor, USJP, WSJP), *święte prawo* 'zasada, której nie można podważać' (WSJP), *święte słowa* 'trafna, celna i mądra uwaga' (SW, SDor, USJP, WSJP), *święty spokój* (SDor, USJP), *rzecz święta* 'o rzeczy, sprawie: ważna, poważna, niezaprzeczalna' (SW), *święte wartości* 'wartości naczelne, nienaruszalne, bezdyskusyjne' (WSJP), *święta powinność* 'ważny obowiązek' (SW), *święty obowiązek* 'ts.' (SW, WSJP), *święta racja* (SDor, USJP, WSJP), *święty zamiar*

¹¹ Na szczegółowy opis zasługuje problem walencji (konotacji składniowej) opisywanych leksemów – jeśli walencję rozumieć jako „sferę pograniczną między składnią a leksyką, dziedziną faktów szczególnie dynamicznych, podlegających nieustannym przeobrażeniom” (D. Buttler, *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny*. (Walencja wyrazów), Warszawa 1976, s. 28).

¹² Zob. I. Bajerowa, *Kilka problemów stylistyczno-leksykalnych współczesnego polskiego języka religijnego*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 23.

¹³ Rzecz jasna, pomijam tu ironiczne sformułowanie *święta krowa* 'o kimś niepodlegającym krytyce, bezkarnym', odnoszące się do hinduizmu (hinduiści traktują bydlę z ogromnym szacunkiem, przypisując mu boskie pochodzenie). Zob. M. Falk, *Mit psychologiczny w starożytnych Indiach*, tłum. I. Kania, Kraków 2011, s. 37–38.

(USJP), *święta sprawa* ‘ważna, nagląca sprawa’ (USJP, WSJP), *święty gniew* ‘duży, słuszny gniew’ (SDor, WSJP), *święte oburzenie* ‘wielkie, uzasadnione oburzenie’ (SDor, WSJP, SFraz, SFWP), *święta cierpliwość* ‘ogromna cierpliwość, ponadprzeciętne opanowanie’ (WSJP). Ograniczona jest również grupa związków frazeologicznych opartych na wspomnianych inwariantach¹⁴, w rodzaju: *mieć świętą cierpliwość* ‘mieć ogromną cierpliwość; być bardzo wyrozumiałym, mieć rozumienie dla czyichś błędów’, *dać (komuś, czemuś) święty spokój* ‘odpuścić coś (komuś, czemuś), pozostawić kogoś w spokoju, przestać kogoś niepokoić’, *mieć (z czymś, z kimś) święty spokój* ‘nie musieć się niczym lub nikim przejmować, nie mieć problemów, kłopotów, nie być w żaden sposób niepokojonym’.

Tym samym można stwierdzić, że na gruncie współczesnej polszczyzny:

— ogólne znaczenie: ‘w religii chrześcijańskiej – taki, w którym działa Bóg, odbywający się z udziałem Boga’ zawiera się w wyrażeniach typu: *chrzest święty* ‘sakrament, w którym człowiek otrzymuje wraz z łaską uświęcającą odpuszczenie grzechu pierwotnego i w którym otrzymuje od Trójcy Świętej wszelkie łaski’, *msza święta* ‘nabożeństwo będące pamiątką męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa, w czasie którego kapłan przemienia na ołtarzu dary ofiarne w Ciało i Krew Chrystusa’, *spowiedź święta* ‘spowiedź z grzechów przed kapłanem, przez którego Bóg udziela penitentowi przebaczenia i odpuszczenia grzechów’, *święty sakrament* ‘obrzęd religijny rozumiany jako widzialny znak lub sposób przekazania łaski Bożej, ustanowiony przez Chrystusa i odbywający się z udziałem Chrystusa’:

Przyszedł Wielki Tydzień. Przeżył go w domu na modlitwie. Codziennie rano msza święta w prywatnej kaplicy, a potem normalny porządek dnia: modlitwy, czytania, krótkie odwiedziny i znowu modlitwy, modlitwy, modlitwy. [NKJP: „Super Express”, 2006]

Przyniesienie dziecka do chrztu jest sprawdzianem miłości do dziecka i wyrazem tego, na ile chrześcijańscy rodzice pragną dla niego dobra i prawdziwego szczęścia. Małe dzieci, zgodnie z tradycją Kościoła, otrzymują chrzest święty w wierze wyznawanej przez ich rodziców i to pod warunkiem, że w wierze tej zostaną wychowane. [NKJP: S. Jasione, *Rodzinny przewodnik po życiu wiary*, Częstochowa 2009]

¹⁴ Problem wariantywności i synonimii frazeologicznej nadal stanowi temat żywej dyskusji językoznawców. Nie wnikając w głębsze rozważania z tym związane, przyjmuję, że inwariant frazeologiczny jest jednostką wyjściową dla innych związków frazeologicznych. Zob.: A.M. Lewicki, *Problemy metodologiczne wariantywności związków frazeologicznych*, [w:] *Stalość i zmienność związków frazeologicznych*, red. A.M. Lewicki, Lublin 1982, s. 37–46; E. Kozarzewska, *Typy alternacji w związkach frazeologicznych*, „Prace Filologiczne” XIX, 1969, s. 179–184; S. Bąba, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań 1989; A. Jawór, *Homo scribens i homo legens w polskim słownictwie i frazeologii*, Katowice 2008.

Jednak spowiedź święta przychodzi bardzo trudno, pomimo pragnienia spowiadania się. Człowiek nie wie, co mówi: jedno zacznie, drugiego nie kończy. [NKJP: S. Mrozek, *Ostateczny los człowieka*, Kraków 2009]

Anzelma Kocota zobaczyła, jak przyjmował sakrament święty. Podeszła do niego, kiedy wychodził z kościoła, i przedstawiła mu się, nim zdążył włożyć kapelusz. [NKJP: K. Kutz, *Piąta strona świata*, Kraków 2010]

— w wyrażeniach typu: *miejsce święte*, *święta relikwia* i *ikona święta*, przymiotnik *święty* przyjmuje sens ‘taki, który jest przedmiotem kultu religijnego’:

Dla nich w Jerozolimie liczyły się przede wszystkim miejsca święte, związane z życiem Jezusa i Maryi. Byli w Bazylice Wniebowzięcia NMP, Ogrodzie Oliwnym i Wieczerniku. [NKJP: „Goniec Rumski”, 1998]

[...] wczesnochrześcijańskie procesje dzielą się tradycyjnie na trzy typy: naśladowanie drogi Pana, czyli procesja w Niedzielę Palmową, procesje błagalne oraz tzw. translacje, czyli przenoszenie świętych relikwii. [NKJP: G. Minczew, *Święta księga, ikona, obrzęd. Teksty kanoniczne a ich funkcjonowanie w sztuce sakralnej i folklorze Słowian na Bałkanach*, Łódź 2003]

[...] Ryszard Stryjec natychmiast brał serwetkę i kilkoma kreskami rysował portret ciotuleńki, i było to coś nadzwyczajnego patrzeć, jak ten malarz szkicuje po prostu świętą ikonę bizantyńską, która jest równocześnie zwykłą kobietą na kaszubskim podwórku i Madonną w stylu Caravaggia [...]. [NKJP: P. Huelle, *Mercedes-benz. Z listów do Hrabala*, Kraków 2002]

— w związkach wyrazowych w rodzaju: *święte prawo*, *święte wartości*, *rzecz święta*, *święta prawda*, leksem *święty* otrzymuje sens ‘taki, który jest uważany za niepodlegający dyskusji, zupełny’:

To dotyczy tego, o czym mówiliśmy, żeby nie były naruszone dwie święte wartości, czyli wolność osobista i własność prywatna. [NKJP: Sprawozdanie z 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 15 lipca 1994 r.]

Zaufanie w biznesie to rzecz święta, ale niestety nie ma żadnych pewnych metod, by wiarygodność poddać pewnej próbie. [NKJP: „Nowiny Raciborskie”, 2003]

To wszystko święta prawda. Wiemy o wiele lepiej od Amerykanów, do czego prowadzi sytuacja, w której przywódcy są ponad prawem. [NKJP: S. Głębiński, *Polityka po amerykańsku*, Warszawa 1996]

Otóż ja nie będę oceniać wniosku, jaki pan poseł złożył, bo to jest święte prawo pana posła, pan poseł w drugim czytaniu może złożyć taki wniosek, jaki uzna za zasadny. [NKJP: Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z dnia 13.11.2002]

— w wyrażeniach typu: *święty człowiek* ‘człowiek o łagodnym usposobieniu, wyrozumiały, życzliwy’ i *święta kobieta* ‘o kobiecie dobrej, uczciwej, opanowanej itd.’, przymiotnik *święty* funkcjonuje w znaczeniu ‘taki, który jest dobry, pokorny, sprawiedliwy, życzliwy i wyrozumiały’:

Nie mogła o nim powiedzieć złego słowa – to był święty człowiek – poza jednym: nie dało się go do nikogo przyrównać. [NKJP: K. Kutz, *Piąta strona świata*, Kraków 2010]

Sama sprzedałaś duszę, odeszłaś od wiary swojej matki Anieli, świętej kobiety, a w zamian nie dostałaś nic. [NKJP: K. Kofta, *Fausta*, Warszawa 2010]

Reasumując: w przypadku przymiotnika *święty* można mówić o stosunkowo ograniczonej profanizacji. Po pierwsze, w wyniku neosemantyzacji powstały zaledwie dwie możliwości wykorzystania wyrazu w znaczeniu wtórnym i w dodatku oba możliwe sensy poprzez konotacje wyrażają wspólną myśl: ‘w jakiś sposób podobny Bogu, tj. idealny, niepodważalny’ (*święty* = *niepodważalny* ‘o czymś trwałym, pełnym’, *święty* = *dobry* ‘o człowieku: godny naśladowania, życzliwy, uczciwy, bezinteresowny itd.’). To z kolei – i to po drugie – może być źródłem stosunkowo nielicznych, bardziej lub mniej ustabilizowanych, związków wyrazowych. Semantyczny i składniowy potencjał przymiotników *boski* i *anielski* jest więc znacznie większy niż łączliwość wyrazu *święty*. Zestawiając notacje występujące w słownikach i wyekscerpowane z zasobów internetowych przy pomocy wyszukiwarki Google, okazuje się, że przy przymiotniku *anielski* wymienić można nawet kilkadziesiąt przenośnych połączeń wyrazowych, niewiele mniej przy przymiotniku *boski*, podczas gdy przy przymiotniku *święty* grupa s frazeologizowanych połączeń wyrazowych jest wyraźnie ograniczona, liczy kilka przykładów.

Anielski

Współczesne słowniki języka polskiego przymiotnikowi *anielski* przyporządkowują trzy znaczenia: ‘odnoszący się do anioła’ (USJP, tu z przykładowymi połączeniami wyrazowymi: *anielskie chóry*, *zastępy anielskie*), ‘dobry i łagodny’ (USJP, z ilustracjami użycia: *anielski charakter*, *anielskie usposobienie*), ‘ogromny, niezwykły’ (USJP, z egzemplifikacjami: *anielska*

cierpliwość, anielska dobroć). Łatwo zauważyć, że poza pierwszym sensem pozostałe są wtórne.

Prymary sens leksemu wiąże się z prawdami wiary, co najogólniej wyraża się w sformułowaniu ‘związany z aniołem – istotą duchową’ (WSJP), wskazującym na dzierżawczość. Dogłębna obserwacja przynosi przy tym następujące rozstrzygnięcia:

— po pierwsze, *anielski* to ‘złożony z aniołów; z udziałem aniołów’ (WSJP; np. *anielski chór, anielski zastęp*):

[...] w Warszawie zatrzymują go ważne obowiązki służbowe, ale już teraz może zadeklarować stosowną kwotę. Była wysoka. Nawet bardzo... Co ja w tym momencie przeżyłam, nie muszę Państwu opowiadać. Jakby się niebiosy otwarły nade mną i chór anielski obwieścił, że zawiozę nazajutrz do szpitala na Górcę w Busku-Zdroju mnóstwo pieniędzy [...]. [NKJP: „Gazeta Ubezpieczeniowa”, 2006]

Niech im więc, jeśli istnieją, śpiewają kiedyś chóry anielskie te piosenki, które najbardziej lubią. [NKJP: „Polityka”, 2008]

Lucyfer przestaje być określany tym imieniem wraz z upadkiem i staje się Szatanem. Jednocześnie traci poprzez swój upadek światło, którym jest przepełniony, zasiadając w anielskich zastępach. [NKJP: *Gotycyzm i groza w kulturze*, red. G. Gazda, A. Izdebska, J. Płuciennik, Łódź 2003]

— po drugie, *anielski* to ‘należący do aniołów’ (WSJP, np. *anielski śpiew, anielski głos*):

Jak brzmi anielski śpiew, anielska muzyka? Nie wiemy, choć wnosić należy, że niebiańskie duchy są w swoich działaniach, również muzycznych, doskonałe. [NKJP: ‘Dziennik Polski’, 1999]

Uciekam od Saraj, mej pani. Wtedy rzekł jej anioł: - Wróć do twej pani i pokornie oddaj się pod jej władzę. Hagar miała już dość poniewierki i skwapliwie usłuchała anielskiego głosu. [NKJP: Z. Kosidowski, *Opowieści biblijne*, Warszawa 1963]

Jednak i te wyrażenia często pojawiają się w funkcji przenośni, gdy przymiotnik *anielski* w miejsce sensu ‘związany z aniołem jako istotą duchową’ przyjmuje znaczenie ‘mający cechy anioła’. Przykładowo:

Aneta jest przesympatyczną duszyczką! Na żywo gdy do niej podchodziłam i powiedziała krótkie „Hello” ma bardzo kobiecy głosik. Jest śliczna i ma anielski głos. Po koncercie bardziej ją pokochałam! [NKJP: <http://forum.historia.org.pl/lofiversion/index.php?t842.html>, 13 IV 2006]

Z tym uwodzeniem to chyba nie taka znów prosta sprawa. W reklamie pewnego banku hipotecznego Anna Maria Jopek próbuje mnie uwieść swym anielskim śpiewem. Każdy przecież rozgarnięty człowiek posiada filtry krytycznego myślenia. I chyba ich użyje, zanim zaciągnie kredyt na 30 lat? [NKJP: „Polityka”, 2007]

Idąc tym tropem, dostrzeże się, że użycie przymiotnika *anielski* w sensie wtórnym: ‘taki jak anioła; taki jak u anioła; odznaczający się różnymi pozytywnymi cechami, przypisywanymi aniołom’ (WSJP), może:

— służyć wyeksponowaniu usposobienia człowieka, nazwaniu jego cech charakteru czy usposobienia, ale też wyrażać ocenę o jego zdolnościach czy umiejętnościach:

anielska dusza:

Matka panny Wandy była kobietą cichą i zapracowaną. Miała anielską duszę [...]. Ona musiała myśleć o wszystkim: i o chudym mająteczku, i o brodatym mężu, i o jedynej córce, rosnącej z równą zapamiętałością co i bankowe długi. [NKJP: K. Makuszyński, *Szatan z siódmej klasy*, Toruń 1937]

anielska cierpliwość:

Mimo to lubiliśmy i szanowaliśmy profesora za rzetelność dziennikarską i zrozumienie dla naszych potrzeb lub nieprawdopodobnych nieraz żądań. Z anielską cierpliwością wyjaśniał niektórym dziennikarzom, przede wszystkim amerykańskim, że nie jest prawdą, jakoby Paweł VI był naturalnym synem króla włoskiego, że nie odpowiadają prawdzie ich informacje, jakoby papież ten wybierał się z oficjalną wizytą do Moskwy na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPZR [...]. [NKJP: Z. Morawski, *Watykan bez tajemnic*, Warszawa 1997]

anielski charakter:

Zakładając nawet anielski charakter marszałka, mam wątpliwość, czy doczekamy się kiedykolwiek choć jednej decyzji odmiennej od wydanej kilka godzin czy kilka dni wcześniej. [NKJP: Sprawozdanie z 2. posiedzenia Senatu RP część 1, wersja robocza, 4. kadencja]

anielska łagodność:

Nie mogę do dzisiaj zrozumieć, jak udało mi się znieść ten okrutny dysonans pomiędzy anielską łagodnością pana Rotha i sadystycznymi skłonnościami panny Wypych. [NKJP: R. Kobierski, *Harar*, Warszawa 2005]

anielska postać:

Ciotka była obok w pokoju [...]. Zostanie Anielą, bo była trochę anielską postacią, choć zalażała mi za skórę swoimi zakazami. [NKJP: K. Kofta, *Monografia grzechów z dziennika 1978–1989*, Warszawa 2006]

— wyrażać ocenę jakiegoś czasu, okresu życia itd. ('charakteryzujący się brakiem przykrych zdarzeń' WSJP):

anielskie życie:

Nam by się wydawało, że jak Pan Jezus kogoś wybiera, to daje mu anielskie życie, a przykład siostry Faustyny pokazuje, że tak nie jest. [NKJP: „Dziennik Polski”, 2001]

anielskie dzieciństwo:

Po dziewiętnastu latach anielskiego dzieciństwa i przykładnej młodości wypełnionej modlitwą i wzorową nauką [...] następował wiek męski – grzeszny, występny, szalony,znaczony miłosną gorączką [...]. [NKJP: A. Libera, *Madame*, Kraków 1998]

Plakał w głębi siebie, w tajnikach duszy, wspominając złote, istic anielskie dzieciństwo swoje... [NKJP: S. Żeromski, *Przedwiośnie*, Kraków 1925]

Jeśli prześledzi się notacje występujące w słownikach historycznych, można zauważyć, że w staropolszczyźnie przymiotnik *anielski* (**anjelski*/ **anyelski*/ **angelszki*/ **angelski*/ **angielski*/ **angielski*/ **jenielski*/ **janielski*) występował przede wszystkim w znaczeniu dzierżawczym, wyraźnie zachowując swój sakralny charakter: SStp nie notuje żadnego przenośnego użycia, natomiast w kartotece SXVI wśród 401 przykładów zastosowania przymiotnika *anielski* zaledwie 56 przykładów odnosi się do sensu metaforycznego: 'podobny aniołom, noszący cechy anielskie: święty dobry, czysty, piękny, mądry, szlachetny' (SXVI). W SXVII, a więc w opracowaniu dotyczącym polszczyzny XVII-wiecznej i pierwszej połowy następnego stulecia, przy hasle *anielski* wyodrębniono dwa znaczenia: 'odnoszący się do anioła, dobrego ducha' (SXVII), 'właściwy aniołom, dobrym duchom, mający cechy anioła; doskonały, najlepszy' (SXVII), przy czym występowanie przymiotnika w drugim z sensów jest rzadsze (wykazana w SXVII ilość przykładów przenośnego użycia leksemu, w tym mających taki charakter potencjalnych połączeń wyrazowych, jest znacząco mniejsza od egzemplifikacji dotyczących pierwszego sensu). Jeśli chodzi o wiek XIX, to notacje występujące w SWil potwierdzają stosowanie przymiotnika święty w dwo-

jakim sensie: ‘aniołów tyczący się lub od nich pochodzący’ (SWil), ‘święty, niebieski, cudny, doskonały’ (SWil), jednak trudno cokolwiek powiedzieć o frekwencji któregoś ze znaczeń. Podobnie przedstawia się sprawa w przypadku pochodzącego z początku XX wieku SW, wszak znaleźć tu można jedynie informacje o znaczeniach leksemu i przykładowe połączenia, w jakich on występuje (zresztą w zasadzie te same, co w SWil): ‘przymiotnik od Anioł’ – *pozdrowienie anielskie* (SW), ‘przen. święty, niebiański, cudny, doskonały, idealny, czarowny, zachwycający, podobny aniołom’ – *dobroć anielska, anielska słodycz, piękność anielska* (SW). Przegląd notacji występujących w słownikach historycznych pozwala zauważyć, że w XVI wieku przymiotnik *anielski* funkcjonuje już w sensie przenośnym, a z upływem lat zakres jego metaforycznego (profanicznego) użycia wzrasta.

Boski

W oparciu o informacje zawarte w SStp, a więc opracowaniu obejmującym słownictwo od czasów najstarszych po rok 1500, można stwierdzić, że w staropolszczyźnie przymiotnik *boski* przez długi czas występował wyłącznie w znaczeniu dzierżawczym bądź relacyjnym, choć w dwóch wariantach semantyczno-syntaktycznych:

— w formie *boży* (= m.in. **boż/ *boszy/ *boszi/ *bozi*) w powiązaniu z rzeczownikami konkretnymi, oznaczającymi osoby bądź rzeczy, oraz rzeczownikami abstrakcyjnymi; np.: *boży rycerz, boży kapłan, słowo boże, boża rodzicielka, boże oblicze, ręka boża, dom boży, boży mir, święto boże, boże dobrodziejstwo, bojaźń boża, boża pomoc, słowa boże*;

— w formie *boski* (= m.in. **bożski/ *bożski/ *bosszki/ *boszky*) wyłącznie w połączeniach z rzeczownikami abstrakcyjnymi; np.: *miłosierdzie boskie, pełność boska, boskie myślenie, łaska boska*¹⁵.

Do ciekawych wniosków prowadzi obserwacja materiału szesnastowiecznego. Notacje zawarte w SXVI pozwalają wnosić, że pojawienie się w szesnastym stuleciu zróżnicowania semantycznego przymiotnika *boski* może mieć związek z „desakralizacją” leksemu. Otóż SXVI formom: **bogow, boży* (najliczniej występującej, bo aż 15471 razy), *boski* (odnotowanej 2234 razy), przypisuje dwa znaczenia, przy czym:

— pierwsze, tj. ‘odnoszący się do Boga lub bogów; należący, właściwy Bogu lub bogom; Bogu lub bogom należny’, cechuje się wyraźną przewagą frekwencyjną, występując w mniej lub bardziej ustabilizowanych połączeniach w liczbie 17699; wśród przykładowych wyrażen znalazły się m.in.:

¹⁵ Choć nowe zasady pisowni słownictwa religijnego zalecają inaczej, to dla zachowania jednolitego zapisu zachowuję pisownię małą literą, zgodnie z notacjami pojawiającymi się w eksplorowanych słownikach historycznych.

boska cierpliwość, boska czystość, boskie dobrodziejstwo, boska dobrotliwość, boska doskonałość, boska hojność, boska jasność, boska litość, boska pocziwość, boska srogość, boska świętość, boska szczodrota, boska wspaniałość, boska obecność, boski obraz, boskie dzieło, boskie powołanie, boski ratunek, boski uczynek, boska cnota, boska wiara, boska chwała, boska bojaźń, boski głos, boskie dopuszczenie, boski majestat, boska kara, boska obietnica, boska pomsta, bicz boży, chwała boża, zmiłowanie boże, świadectwo boże, boży naśladownik;

— drugie, czyli ‘doskonały, wspaniały; podobny bogom’, w korpusie SXVI pojawiło się zaledwie siedmiokrotnie i – co ciekawe – wyłącznie w młodszej postaci wyrazu (*boski: boski filozof, boski poeta*), a to może sugerować, że wtórne (przenośne, profaniczne) użycie przymiotnika w XVI wieku nie jest jeszcze zbyt powszechne.

Do podobnych wniosków prowadzi analiza notacji zawartych w SXVII. Owszem, opracowanie rejestruje dwa znaczenia, jednak z wyraźną przewagą przykładów odnoszących się do sensu prymarnego, tj. ‘właściwy Bogu, odnoszący się do Boga’ (SXVII), jak na przykład: *pokłony Boskie, Boski naśladowca, honor Boski, twór Boski, łaska boska, błogosławieństwo boskie, bojaźń boska, chwała boska, ciało boskie, cierpliwość boska, cud boski, cześć boska, dar boski, dłoń boska, dobroć boska, dzieło boskie, gniew boski, imię boskie, skarcenie boskie, mądrość boska, natchnienie boskie, obraza boska, opieka boska, prawo boskie, protekcja boska, providencja boska, przejrzenie boskie, sąd boski, służba boski, wola boska, wszechmocność boska*. Natomiast sensowi ‘doskonały, wspaniały, wyjątkowy’ w SXVII przyporządkowano raptem pięć egzemplifikacji, w tym: *Boska krew, boska lutnia, Boski człowiek*.

O frekwencji znaczeń trudno cokolwiek powiedzieć w oparciu o SWil i SW. Niemniej jednak notacje w nich zawarte świadczą o utrwaleniu się w polszczyźnie metaforycznego („zeświecczonego”) użycia przymiotnika *boski*. Otóż: w SWil obok znaczenia ‘od Boga pochodzący, Boży’ pojawia się sens ‘doskonały, przedni, cudny’, który zilustrowano wyrażeniami: *wymowa boska, boska piękność*; z kolei w SW po omówieniu i zilustrowaniu znaczeń: ‘Boży, Pański’, ‘pochodzący od Boga, Jemu właściwy’, ‘należący do Boga, tyżący się Jego’, zamieszczono sens ‘przen. cudny, cudowny, przedziwny, zachwycający, wspaniały’, który opatriono egzemplifikacjami: *boska harmonia* (‘zgodność’), *boski wyraz twarzy*.

Dalszy (a w zasadzie: głębszy) rozwój łączliwości semantycznej leksemu *boski* można zaobserwować mniej więcej od połowy XX wieku. Nowe, a jednocześnie bardziej „przyziemne”, „laickie”, konteksty jego występowania wyraźnie wskazują na postępującą „desakralizację” wyrazu. I tak na przykład, jeśli chodzi o sens ‘wspaniały, niezwykle, świetny, doskonały’:

— w SDor zilustrowano go cytataми: *Nocleg był boski, ale bez śniadania./ Ach, te boskie sny, które miałem tej nocy!/ A cóż to za znakomita rzecz te telegrafy! To boski wynalazek!*

— w ISJP pojawiają się między innymi ilustracje: *Próbował bimbru od sąsiadów i wychwalał zalety boskiego trunku./ Byłaś boska w tym przedstawieniu.*

— w NSJP zawarte zostały wyrażenia *boski widok* i *boski smak*.

Oczywiście, materiał przedstawiony we współczesnych słownikach jest zaledwie namiastką tego, z czym spotkać się można w wypowiedziach Polaków. Wyraźne refleksy postępującej profanizacji leksemu *boski* można znaleźć, ot choćby śledząc wypowiedzi uczestników forów internetowych, czytając prasę czy wsłuchując się w audycje telewizyjne i radiowe. Dominacja wtórnego sensu ujawnia się w powszechnym pojawianiu się przymiotnika w coraz bardziej wyszukanych powiązaniach wyrazowych i w różnych kontekstach sytuacyjnych. I tak na przykład z sensem ‘ponad zwykłą miarę, cudny, cudowny, przedziwny, zachwycający, wspaniały’ łączą się przymiotniki obecne w związkach wyrazowych: *boska dziewczyna* ‘dziewczyna o nieprzeciętnej urodzie, seksowna’, *boskie ciało* ‘świetna, doskonała sylwetka; o kimś urodziwym’ i *boskie doznanie* ‘niesamowite, wyjątkowe odczucie, przeżycie’:

Oto najseksowniejsze dziewczyny na świecie! Boskie ciała i piękne twarze [...]. [<http://www.papilot.pl/modelki>, dostęp 17 XII 2014]

Biustonosze HOTmilk projektowane są przez doświadczone macierzyństwem kobiety i z myślą o przyszłych mamusiach – to dlatego są takie piękne i praktyczne zarazem! Każdy model testowany jest przez kobietę w ciąży oraz taką, która karmi piersią, co daje pewność komfortu, doskonałego podtrzymania oraz boskiego wyglądu w tym jakże ważnym i cudownym dla kobiety czasie! [<http://www.ladysplace.pl>, dostęp 17 XII 2014]

Deser niezbędnie wymaga towarzystwa aromatycznego, mocnego i gorącego espresso, które potęguje boskie doznania smakowe. [<http://www.kuchnianadatlantykiem.com>, dostęp 17 XII 2014]

Otwarte pozostaje przy tym pytanie o to, czy – a jeśli tak, to na ile – użytkownicy polszczyzny odczuwają związek słowa ze sferą *sacrum* i czy postępujące upowszechnianie się leksemu oraz jego spowszednienie nie jest przez nich odbierane jako przejaw przekraczania tabu (kulturowego i językowego) czy nawet bluźnierstwa¹⁶. Otóż jeśli można mówić o profanizacji

¹⁶ Jest to tym bardziej ciekawe, że bluźnierstwa to nic innego, jak słowa, które uwłaczają temu, co jest uznane za święte, co dotyczy Boga. Zresztą w religii chrześcijańskiej podkreśla się wyjątkowość i wielkość Bożego imienia.

leksemu *boski*, to na pewno nie w związku z zacieraniem się jego prymarnego znaczenia (por. semantyczną ewolucję wyrazu *święty*), ale właśnie ze stopniowym upowszechnianiem się sensów wtórnych ('właściwy Bogu, należący do Boga jako doskonałości, cudotwórcy itd.' ← 'w jakimś zakresie podobny do tego, co związane z Bogiem, noszący pewne cechy doskonałego Boga' ← 'w jakiś sposób idealne, niepowtarzalne'). Nadal przecież dość powszechne są wyrażenia typu: *łaska boska* 'dar udzielany człowiekowi przez Boga', *wyroki boskie* 'los człowieka zależny od decyzji Boga', *wola boska* 'o sytuacjach i zdarzeniach niezależnych od człowieka, odczuwanych jako życzenie Boga', w których zawiera się prymarne znaczenie leksemu – 'należący do Boga, pochodzący od Niego, Jemu właściwy':

Jego zadaniem jest troska o stan zdrowia polskich zwierząt hodowlanych, dlatego musi działać szybko i zdecydowanie. [...] I tak łasce boskiej i służbie weterynaryjnej zawdzięczamy, że do tej pory nie zanotowano ani jednego przypadku BSE lub pryszczycy. [NKJP: „Polityka”, 2001]

Od wielu dni jestem między nadzieją i trwogą i całkiem się już poddałem wyrokom boskim. Ufam, że postąpicie tak samo, bo czy jest jakiś inny sposób, aby odzyskać spokój? [NKJP: „Polityka”, 2007]

Dopiero od trzystu lat z hakiem człowiek zdaje sobie sprawę z istnienia bakterii. Przedtem choroby przypisywano woli boskiej lub machinacjom sił piekielnych. Ale ludzkie zadufanie nie ma granic. Uczeni co jakiś czas ogłaszają, że oto raz na zawsze uporali się z jakąś śmiertelną chorobą. Tylko w miejsce tych ujarzmionych powstają nowe, równie jadowite. [NKJP: „Gazeta Wrocławska”, 2003]

*

Rzecz jasna, przytoczone we wcześniejszych akapitach przykłady zastosowania przymiotników *święty*, *boski* i *anielski* są zaledwie namiastką tego, co „oferuje” współczesna polszczyzna. Listę tę dopełniają między innymi sformułowania spotykane na forach internetowych – te z kolei, rejestrując swobodne (anonimowe i półanonimowe), żywe wypowiedzi uczestników,

Mówi o tym drugie przykazanie: „Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy” (Wj 20, 7; Pwt 5, 11), do którego komentarz podaje *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Wśród wszystkich słów Objawienia jest jedno szczególnie, które jest objawieniem Jego imienia. Bóg powierza swoje imię tym, którzy w Niego wierzą; objawia się im w swoim osobowym misterium. Dar imienia jest znakiem zaufania i zażyłości. »Imię Pańskie jest święte«. Dlatego więc człowiek nie może go nadużywać. Powinien pamiętać o imieniu Bożym w ciszy miłującej adoracji (Por. Za 2, 17). Powinien używać go tylko po to, by je błogosławić, wychwalać i uwielbiać (Por. Ps 29, 2; 96, 2; 113, 1-2). Szacunek dla imienia Bożego wyraża to, co należy się misterium samego Boga i całej rzeczywistości sakralnej, którą ono przywołuje. Wrażliwość na to, co święte, uwypukla cnotę religijności” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 491).

ujawniają ogromny potencjał użycia wspomnianych leksemów. Przyglądając się różnorodnym tekstom, można jednak zauważyć, że „deskaralizacja” sensu dotyczy przede wszystkim wyrazów *boski* i *anielski*. O ile bowiem niezwykle często pojawiają się wyrażenia typu: *boski festiwal*, *boski kebab*, *boski owczarek*, *boski flakon*, *boska kawa*, *boskie doznanie*, *boski czajnik*, *boski zwierzak*, ale też *boski seks*, *boski striptiz* czy nawet *boski orgazm*, *anielski sernik*, *anielski biskopt*, *anielski czacik*, *anielski domek*, *anielski makijaż*, *anielski smak*, *anielska rozmowa*, *anielska kuchnia*, o tyle znacznie rzadziej spotka się sformułowania typu *święta mina*, *święte spojrzenie* (= ‘mina/ spojrzenie świętoszka, niewiniątka’), a już na pewno nigdy – **święty komputer* (prędzej *boski komputer*), **święta kuchnia* (raczej *anielska/ boska kuchnia*).

Jeśli chodzi o prymarne sensy omawianych przmiotników, to dziś ich obecność ogranicza się do powszechnie znanych fraz, ustabilizowanych zwłaszcza w języku religijnym (np. *anielski orszak*, *przykazania boskie/Boże*, *łaska boska*)¹⁷; zresztą inaczej być nie może¹⁸. Co się natomiast tyczy sensów przenośnych, to owszem, nie jest to zjawisko nowe, wszak metaforyczne użycie leksemów, było znane już staropolszczyźnie, kiedy to obok znaczenia dzierzawczego (‘odnoszący się do Boga/anioła; należny, właściwy Bogu/aniołowi’), jak na przykład: *boska jasność*, *boska szczodrota*, *boska cnota*, *anielski zbor*, *anielskie żołnierstwo*, *anielska persona*, *anielscy mężowie* czy *poselstwo anielskie*, występowały także wyrażenia typu jakościowego: *boski poeta*, *boski filozof*, *anielski stan*, *potrawa anielska*, *anielski żywot*

¹⁷ Termin „język religijny” rozumiany bywa różnie; por.: M. Makuchowska, *O statusie języka religijnego*, [w:] *Systematyzacja pojęć w stylistyce. Materiały z konferencji z 24–26 IX 1991*, red. St. Gajda, Opole 1992, s. 167–170; M.D. Nowak, *Świadectwo religijne. Gatunek – język – styl*, Lublin 2005, s. 85–86; W. Przyczyna, G. Siwek, *Język w Kościele*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków 1999, s. 130–135; I. Bajerowa, *Swoistość języka religijnego i niektóre problemy jego skuteczności*, „Łódzkie Studia Teologiczne” t. 3, 1994, s. 11–18; T. Węclawski, *Wspólny świat religii*, Kraków 1995, s. 16–17. W niniejszym tekście terminu użyto w szerokim rozumieniu, przede wszystkim jednak w odniesieniu do wypowiedzi związanych z propagowaniem nauki Kościoła, komunikacją *ad extra*.

¹⁸ Przyjmuję rozumienie terminu „laicyzacja” zawarte w: R. Rémond, A. Nevill, *Religion and Society in Modern Europe*, Malden 1999. Oddzielam więc kwestię deklarowania przez Polaków swojej religijności od pełnego praktykowania prawd wiary. Według badań OBOP-u z 2009 r. o zmniejszeniu religijności Polaków od 1989 roku przekonana jest niemal połowa ankietowanych (48%), a zaledwie co piąty badany (22%) zaobserwował jej wzrost. Z tych samych badań wynika, że niemal 98% dorosłych Polaków deklaruje swoją religijność (95% to katolicy, 1,2% – inni chrześcijanie, 1,2% – wyznawcy innych religii, 2,1% – ateści lub agnostycy), ale zaledwie nieco ponad połowa badanych (54%) bierze aktywny udział w praktykach religijnych, a co jedenasty badany (9%) w ogóle nie praktykuje. Warto wspomnieć, że najniższe wskaźniki religijności dotyczą badanych z wyższym wykształceniem, o wysokim statusie materialnym i zawodowym, mieszkańców większych miast, raczej młodych lub w średnim wieku. Zob. *Komunikat z badań CBOS: Wiara i religijność Polaków dwadzieścia lat po rozpoczęciu przemian ustrojowych*, opr. R. Boguszewski, Warszawa 2009. Por. komentarze zawarte w: R. Boguszewski, *Religia i religijność Polaków w zmieniającym się społeczeństwie*, [w:] *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków*, red. K. Zagórski, Warszawa 2009, s. 169–193; *Komunikat CBOS: Dwie dekady przemian religijności w Polsce*, opr. R. Boguszewski, Warszawa 2009.

(zob.: SStp, C, SXVI). Kontynuację tego odnaleźć można w późniejszych czasach, bo na przykład w słownikach z XIX wieku i początku następnego stulecia: w przypadku leksemu *boski* sens ‘doskonały, przedni, cudny, budzący zachwyt’ zilustrowano przykładami: *boska wymowa* (SWil, SW), *boska piękność* (SWil), *boski Plato* (SWil), *boska harmonia* (SW), natomiast w przypadku leksemu *anielski* przy sensie ‘cudny, doskonały, zachwycający’ pojawiają się egzemplifikacje: *doktor anielski* (SWil, SW), *anielska piękność* (SWil, SW), *anielska słodycz* (SWil, SW), *anielska dobroć* (SW).

Fakt, że obecnie na pierwszy plan wysuwają się znaczenia wtórne, nie byłby zatem niczym złym, gdyby nie to, że współcześnie nierzadko naruszane są przy okazji zasady etyki czy estetyki słowa: w wyniku rozluźniania się łączliwości semantycznej samych przymiotników wiele związków wyrazowych, których te są komponentami, wykracza poza dotychczas akceptowalne, obyczajne użycia. W rezultacie na przykład przymiotnik *boski* posiada dziś szeroki wachlarz synonimów: od *wspaniały* (np. *boski wygląd*), *genialny* (np. *boski pomysł*), *fenomenalny* (np. *boski głos*), *dostojny* (np. *boski nastrój*), *niebywały* (np. *boskie wydarzenie*), *niesamowity* (np. *boski występ*), przez *mistrzowski* (np. *boski skok narciarza*), *atrakcyjny* (np. *boskie uczesanie*), *czarujący* (np. *boski uśmiech aktora*), *bajeczny* (np. *boska opowieść*), *rozkoszny* (np. *boskie dziecko*), *smaczny* (np. *boski wypiek*), po *bezbłędny* (np. *boski postęp*), *bezkonkurencyjny* (np. *boska oferta handlowa*), *intensywny* (np. *boski orgazm*), *kokieteryjny* (np. *boskie spojrzenie*), *dorodny* (np. *boskie pierś*), *intymny* (np. *boskie doznania miłosne*), *nastrojowy* (np. *boski spacer*), *odlotowy/ szalony* (np. *boska przygoda*), *popisowy* (np. *boski strzał piłką*), *rewelacyjny* (np. *boski wynik meczu*), *rozbrajający* (np. *boski dowcip*), *szampański* (np. *boska zabawa*). Inna sprawa, że przymiotniki *boski* i *anielski* często traktowane są jako równoznaczne, stąd między innymi: *boski wygląd* – *anielski wygląd* (‘wspaniały, doskonały wygląd’), *boski głos* – *anielski głos* (‘wyjątkowy, niespotykany głos’), *boski seks* – *anielski seks* (‘seks dający ogromną satysfakcję, wiążący się z głębokimi przeżyciami’). Łatwo zatem zauważyć, że leksemy *boski* i *anielski* zaczęły się pojawiać w coraz bardziej wyszukanych, wyrażnie profanicznych (a nierzadko nawet wulgarnych) kontekstach.

W związku z powyższym jeszcze ciekawiej przedstawia się sprawa przymiotnika *święty*. Otóż repertuar jego przenośnego użycia wydaje się zamknięty, nawet jeśli uwzględnimy fakt, że to właśnie przenośne sensy zadecydowały o zdarzających się sytuacjach traktowania leksemu jako synonimu wyrazów *boski* i *anielski*. Rodzi się więc pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy.

Być może ma to związek z faktem, że leksem *święty* nie wiąże się z imieniem postaci „niebiańskiej”¹⁹. Na trop takiej interpretacji naprowadza brak pochodności leksykalnej wyrazu *święty*: „przymiotnik/derywat odrzeczownikowy” (por. *anielski* ← *anioł*, *boski* ← *Bóg*). Do takich wniosków prowadzi zresztą obserwacja notacji występujących w słownikach łaciny średnio-wiecznej i kościelnej:

— średn. łac. *angelinus* ‘anielski, niebiański’ (SŁŚ) ← średn. łac. *angelus* ‘zwiastun, posłaniec, poseł’ (SŁŚ) oraz średn. łac. *angelicus* ‘anielski, świętobliwy, natchniony’ (SŁŚ, SŁK) ← staroż. łac. *angelicus* ‘ts.’ (SŁŚ, SŁK) ← grec. *angelikēs* [ἀγγελικός] ‘należący do anioła, związany z aniołem’ (SŁŚ, SŁK) ← grec. *ángelos* [ἄγγελος] ‘posłaniec, anioł’ – w obu przypadkach u źródeł przymiotnika stoi rzeczownik *anioł* będący nazwą osoby/postaci;

— średn. łac.: *divinus* ‘właściwy Bogu, pochodzący od Boga’ (SŁŚ) / ‘pełen natchnienia boskiego, proroczy’ (SŁK) ← staroż. łac. *divinus* ‘ts.’ (SŁŚ) ← staroż. *divus* / *deus* ‘Bóg, bóg’ oraz now. łac. *deum* / *deorum* ‘Boży’ ← *Deus* ‘Bóg, boskość’ (SŁK), natomiast średn. łac. *caelestis* ‘boski, niebiański, w niebie się znajdujący, z nieba pochodzący; wspaniały, doskonały’ (SŁŚ, SŁK) ← *caelum* ‘niebo, niebiosy’ – tutaj formy *deum* i *divinus*, związane z nazwą osoby/postaci Boga – *Deus*, zarezerwowane są dla wyrażania dzierżawczości (‘Boży’), z kolei cechę jakości (w tym i sens przenośny) wyrażają inne przymiotniki²⁰;

¹⁹ Obowiązujące współcześnie zasady ortografii nakazują wyraz *Bóg* traktować jako nazwę własną, natomiast rzeczownik *anioł* traktować jako pospolitą nazwę osobową (zob. *Zasady pisowni słownictwa religijnego*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów 2005; *Wielki słownik ortograficzny PWN*, red. E. Polański, Warszawa 2012). Niemniej jednak pamiętać trzeba, że reguły te mają charakter konwencjonalny, a w historii języka spotkać można zapis *Anioł* – prawdopodobnie sugerujący traktowanie nazwy raczej jako własnej (por. przypadek, gdy słowo *Angelus* pojawia się w znaczeniu ‘Bóg’ – Ps 86; zob. też pisownię w najstarszych innojęzycznych przekładach Biblii). Niezależnie od tego założyć trzeba, że postać anioła i anielskość – podobnie jak postać Boga i boskość – pozostając w sferze kulturowego tabu i religijnej tajemnicy, wiąże się przede wszystkim z bytem duchowym, jedynie objawiającym się (mogącym się ujawniać) w formach materialnych. Tak czy inaczej, anioł – jako posłaniec Stwórcy (por. grec. *ángelos* [ἄγγελος] ‘posłaniec’ i hebr. *mal’ach* [מַלְאָךְ] ‘ts.’) – jest postacią niebiańską, istotą stworzoną przed człowiekiem (Hi 38, 4–7) i nadrzędną wobec niego (Ps 8, 6; Hbr 2, 7), „bliższą” Bogu.

²⁰ Rozróżnienia takie bywają widoczne również w językach nowożytnych. I tak na przykład: ang. *divine*, fr. *divin*, wł. *divino* czy port. *divino* oddają przede wszystkim sens ‘boski, tj. od Boga pochodzący lub Bogu należny’; natomiast znaczenie ‘boski, tj. doskonały, wyjątkowy’ oddają albo przymiotniki pochodzące od rzeczowników wywodzących się z „języków pogańskich”: ang. *godless* / *godly* / *godlike* ‘boski, tj. dobry, cudowny, świetny, doskonały, wyjątkowy’ ← *god* (stang. *god* ‘bóstwo’ ← pgerm. **gudą* ← pie. **ǵʰuto-* ‘nawoływany, wywoływany’), albo młodsze pożyczki i derywaty semantyczne związane z rzeczownikami pochodzącymi z łaciny, przez długi czas uważanej za język teologii: ang. *divine* od końca XV w. (jako pożyczka z łac. *divinus* ‘bóg/ Bóg’ od XII w. tylko ze znaczeniem ‘Boży’), wł. *dio* (wł. *dio* ‘Bóg/ bóg’ ← łac. *deus* ‘ts.’), fr. *divin* (pożyczka z łac. *divinus*). Inaczej przedstawia się sprawa w języku hiszpańskim, którego użytkownicy w odniesieniu do obu sensów posługują się – podobnie jak użytkownicy polszczyzny – jednym słowem: *divino*, choć w języku hiszpańskim znaczenie przenośne wyrazić można także innym słowem: *deiforme* (← *deo*), a w polszczyźnie różnice między znaczeniami sygnalizować poprzez zastosowanie innej formy wyrazowej: *Boży* (← *Bóg*).

— średn. łac. *sanctus* ‘święty’ (SŁŚ)/ ‘święty, nieskażony; wzniosły, czcigodny; czysty, sumienny; sługa, czciciel Boga’ (SŁK) ← staroż. łac. *sanctus* ‘ts.’ (SŁŚ) – starołaciński wyraz *sanctus*, będący imiesłowem biernym od czasownika *sanciō* ‘konsekwować, wyświęcać, święcić’ i zastępujący powszechnie używany wcześniej *baeatus* (← *beō* ‘czynić szczęśliwym’; staroż. łac. *beatus* to ‘szczęśliwy, szczęśny, błogosławiony’ SŁŚ, ‘święty’ SŁŚ/ staroż. łac., średn. łac. *beatificus* ‘uszcześliwiający, przynoszący szczęście; głoszący kogoś świętym; święty, uświęcony’ SŁŚ, SŁK)²¹, w zasadzie zachował swój prymarny sens (*sanctus* ‘osoba, która żyje według świętych praw Boga, wiedzie cnotliwe życie’ → ‘święty, tj. osoba, którą po śmierci oficjalnie uznano za świętą z uwagi na sposób jej życia’²²), w przenośni odnosząc się jedynie do czegoś/ kogoś wzniosłego, godnego czci, związanego ze świętością w rozumieniu religijnym (SŁŚ, SŁK); tymczasem na gruncie polskim nastąpiła wyraźna zmiana odnośności pojęciowej rodzimego odpowiednika leksemu – *święty*, który coraz częściej zaczął funkcjonować w kontekstach z reguły pozytywnych i w znaczeniach przenośnych, poniekąd powracając do zatartego już prymarnego (prasłowiańskiego) sensu: ‘niepodważalny, nienaruszalny’ (w łacinie odpowiada mu zwykle przymiotnik *sacer* [← *sacrum*], posiadający szersze znaczenie – ‘o świętym przedmiocie, świętej czynności, osobie związanej z czymś świętym, ze świętością, czcigodnej’ [SŁŚ, SŁK; por.: *homo sacer* ‘święty człowiek’, *homo sacra res homini* ‘człowiek dla człowieka jest rzeczą świętą’, *sacer canon* ‘uświęcony kanon’]).

Co do zdarzającego się występowania wyrazu *święty* jako synonimu leksemów *boski* i *anielski*, to warto zwrócić uwagę na ograniczoność tego zjawiska. Sytuacje takie mają miejsce wyłącznie wtedy, gdy dochodzi do spowinowacenia znaczeń przenośnych wszystkich tych przymiotników. Cechami dystynktywnymi, które umożliwiają taką korelację wyrazów (a w zasadzie zbieżność ich znaczeń) są ‘doskonałość, wzorowość’ oraz ‘łagodność, dobrotliwość’. Tak więc na przykład: *anielskie życie/ boskie życie/ święte życie* = ‘życie bez problemów, bezpieczne, przyjemne’, *święte dziecko/*

²¹ Jeszcze w średniowiecznych tekstach (także kanonicznych) w znaczeniu ‘święty’ występował leksem *beatus* lub *beatificus*. Prymarnie jednak łac. *beatus* to ‘szczęśliwy, szczęśny, błogosławiony’ (SŁŚ), podobnie jak *beatificus* ‘uszcześliwiający, przynoszący szczęście’ (SŁŚ)/ ‘uszcześliwiający, głoszący kogoś świętym’ (SŁK), natomiast ‘święty’ (SŁŚ) jest znaczeniem sekundarnym tych przymiotników. Przez pewien czas *sanctus* i *beatus* były zatem synonimiczne, a ich rozgraniczenie semantyczne nastąpiło prawdopodobnie w wyniku kodyfikacji procesów beatyfikacyjnych przez Urbana VIII w XVII wieku (zob.: L. von Pastor, *The history of the popes, from the close of the middle ages : drawn from the secret Archives of the Vatican and other original sources*, vol. XXIX, p. 8–10; H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne – instytucje prawa materialnego, zarys historii, procedura*, Lublin 2003 – tu zwłaszcza rozdziały *Ewolucja pojęcia świętości w teologii katolickiej i Reforma papieża Urbana VIII*).

²² Por. łac. *beatus* ‘szczęśliwy, czujący się błogo’ → ‘błogosławiony, tj. osoba zmarła, która za życia wytrwale odznaczała się szczególnymi cnotami inspirowanymi wiarą, religią’ (SŁŚ, SŁK).

anielskie dziecko/ boskie dziecko = ‘o dziecku, które nie przysparza problemów, wzorowo się zachowującym’, *święte oczy/ anielskie oczy/ boskie oczy* = ‘o spojrzeniu: niewinne, łagodne, przyjazne’²³.

Zmierzając ku końcowi rozważań na temat desakralizacji przymiotników *święty*, *boski* i *anielski*, wypada zwrócić uwagę na fakt, że proces profanizacji dotyczy również pochodnych od nich przysłówków.

Jeżeli bowiem chodzi o przysłówki *bosko* i *anielsko*, to albo pełnią one funkcje okoliczników sposobu, np.: *uśmiewać się anielsko*, *wyglądać anielsko*, *czuć się anielsko*, *czuć się bosko*, *wypaść bosko* (w czymś), *bawić się bosko*, albo też występują jako elementy intensyfikujące cechę, np.: *anielsko piękny*, *anielsko cierpliwy*, *anielsko łagodny*, *anielsko spokojny*, *anielsko wymodelowane* (ciało), *anielsko dobry*, *anielsko błękitne* (oczy), *anielsko czyste* (spojrzenie), *anielsko słodkie*, *anielsko naiwna* (dusza), *anielsko złote* (warkocze), *anielsko gładka* (twarz), *bosko uczesany*, *bosko ululany*, *bosko ubrany*. Stanowią więc synonimy leksemów: *nadzwyczaj*, *bardzo*, *pięknie*, *atrakcyjnie*, *cudownie*, *pięknie*, *czarownie*, *czarująco*, *dobrodusznie*, *doskonale*, *fantastycznie*, *fascynująco*, *fenomenalnie*, *idealnie*, *kapitałnie*, *ładnie*, *nadzwyczajnie*, *niezwykle*, *olśniewająco*, *oszałamiająco*, *pierwszorzędnie*, *porywająco*, *świetnie*, *uroczo*, *wybornie*, *rewelacyjnie*, *rozkosznie*, *ślicznie*, *urzekająco*, *wspaniale*, *wybornie*, *wysmienicie*, *zachwycająco*, *zjawiskowo*, *zniewalająco*²⁴. Oto przykłady profanicznego ich użycia:

Co noc rozgrzewał anielsko jasne, szczupłe ciało, aż dziewczynę zaczęło to męczyć. Miał wrażenie, że z ulgą czekała na okres, żeby zabronić mu dostępu do siebie, chociaż jemu akurat krew nie przeszkadzała, lubił wzmogoną śliskość pochwy, żelazisty zapach przemieszany z wonią seksu. [NKJP: G. Plebanek, *Nielegalne związki*, Warszawa 2011]

Orkiestra grała żałobnego marsza, tłusty kapelmistrz dyrygował falistymi ruchami rąk i uśmiewał się anielsko do starej Pancerowej, siedzącej

²³ W jakiejś mierze ma to związek z implikowaniem znaczeń. Krystyna Kleszczowa zauważa: „Nie wszystkie [...] rodzące się znaczenia są przewidziane potencją języka. Niektóre mają charakter konsekwencji (wnioskowania, implikacji), co da się zawrzeć w formule: ‘jeśli obiekt ma cechę x, to zapewne ma też cechę y’. Część z nich ma charakter ogólnoludzki, są więc przewidywalne, np.: ‘jeżeli ktoś jest *dziecinnie*, to zapewne jest *naiwny*’; ‘jeżeli ktoś jest *cierpliwy*, to zapewne jest *opanowany*’. [...] Polisemie-konsekwencje są często podłożem przekształceń semantycznych [...]” (K. Kleszczowa, „*Moralny*” po staropolsku. *Studium leksykalno-aksjologiczne*, „Prace językoznawcze” t. 26: *Studia historycznojęzykowe*, red. A. Kowalska, O. Wolińska, Katowice 2001, s. 93–94). W odniesieniu do badanego materiału sprawa wyglądałaby zatem następująco: ‘jeśli ktoś jest *boski*, to z natury jest *dobry/ miłosierny/ doskonały*... (Bóg posiada wyłącznie pozytywne cechy)’, ‘jeżeli ktoś jest *anielski*, to zapewne jest *dobry/ piękny/ łagodny*... (aniołowie są posłańcami Boga, istotami doskonalszymi niż człowiek)’, ‘jeżeli ktoś jest *święty*, to jednocześnie jest *dobry/ przyjazny innym/ ważny*... (świętość to cecha zbliżająca do Boga)’. Por. R. Tokarski, *Derywacja semantyczna jako jedno ze źródeł polisemii wyrazowej*, [w:] *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, red. J. Bartmiński, Lublin 1981, s. 91–105).

²⁴ Dotyczy to także derywatów, jak na przykład: *przepięknie*, *prześlicznie*, *przeuroczo*.

w otoczeniu krewnych na przeciwległym balkonie, obwieszonym bibułami. [NKJP: H. Worcell, *Zakłęte rewiry*, Wrocław 1989]

Król Fryzjer Błakając się po mniej i bardziej renomowanych zakładach, sprawdzając zapisane na karteczkach adresy, które wydebiłaś od bosko uczesanych przyjaciółek, płacąc i płacząc, przeklinając własną ciekawość i chęć sprawdzenia, czy – jak zapewnia kolejny fryzjer – „pani będzie bosko w takiej rudej grzyweczce”, z którą wyglądasz jak przerośnięta Pippi Langstrump, w końcu trafiasz na Fryzjera Swojego Życia. I, maleńka, już przepadałaś – twoja głowa, a także serce i dusza (nie wspominając oczywiście o portfelu) na zawsze należą do Niego. [NKJP: „Cosmopolitan”, 2001]

Pani Wanda Osterwina miała twarz anielsko gładką, fiołkowe oczy i śliczny, jakby troszkę gardłowy głos. [NKJP: M. Żeromska, *Wspomnienia*, Warszawa 2007]

„Uczestniczę w czymś niekonwencjonalnym, zakazanym, ale też pięknym. Doznaję przeżyć jakby spoza światów. Jest po prostu bosko” – opisuje partnerka transseksualisty K/M. – „Może też lepiej rozumiemy kobiety” – mówi Arek. – „Jesteśmy istotami z pogranicza. Uczono nas być dziewczynkami, mamy tę wiedzę, która pochodzi z socjalizacji. Żyjąc wiele lat w skórze kobiet, znamy problemy ich ciał”. [NKJP: „Polityka”, 2005]

Nieco inaczej przedstawia się sprawa przysłowka *święcie*. Pomimo że również on odnosi się do okoliczności jakiejś czynności, stanu bądź służy intensyfikacji, to jednak: a) zakres występowania w tych funkcjach jest wyraźnie węższy, np.: *święcie zapomnieć*, *święcie dochować* (np. *tajemnicy*), *oburzać się święcie*, *uwierzyć święcie* (w coś), *święcie dotrzymać*, *bronić święcie*, *święcie przekonany*; b) a ponadto ograniczony jest wachlarz jego synonimów: *całkiem*, *zupełnie*, *kompletnie*, *niezawodnie*, *niewątpliwie*, *absolutnie*, *autentycznie*, *bezwzględnie*, *maksymalnie*, *naprawdę*, *otwarcie*, *prawdziwie*, *rzetelnie*, *uczciwie*. Przykładowe zastosowania przedstawiono poniżej:

[Dziewczyny – J.P.] godzinami rozmawiają przez telefon, zwierając się sobie, gdy tymczasem u chłopców pojawia się owłosienie na całym ciele i najchętniej oddają się gromadnemu chodzeniu po drzewach, to mamy na pewno pełen obraz wychowania naszej młodzieży. W ten sposób kształcona młodzież wyrasta na dorosłych, którzy święcie wierzą, tak jak jeden z kandydatów na rzecznika praw dziecka, że późna inicjacja seksualna chroni przez AIDS. [NKJP: Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z dnia 18. 01. 2001]

Skoro zaś postanowię sobie cokolwiek i dam sobie słowo, to dotrzymuję tego święcie i dlatego też co dzień powtarzam u Stadtmullera, że gdybym

był Smolką i gdybym tak solennie jak on wyrzekł się udziału w Radzie Państwa, to ani buta mego Niemcy nie byłiby zobaczyli w Wiedniu, a tym mniej moich wąsów. [J. Lam, *Polskie szczęście*, [w:] tegoż, *Dzieła literackie. Drobne utwory*, Warszawa 1957, s. 70]

W sytuacji gdy dziennikarz sprzeniewierza się, wedle tej opinii, linii programowej pisma, to my byśmy postulowali – i ja osobiście postuluje – by (tak jak to jest we Francji) ten dziennikarz naprawdę miał prawo do odprawy. I tego bym, przyznaję, święcie bronił. [NKJP: Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z dnia 29. 03. 1995]

– Co z pana za człowiek? Jak tak można? A gdzie „po pierwsze, nie szkodzić”? itd., itd. Mamy jeszcze rozpaczające dziewczę na chodniku, komentarze święcie oburzonych ekologów i kawałek z innego reportażu nakręconego ukrytą kamerą, też o transporcie koni (swego czasu do obrzydzenia puszczany w TVP). No cóż, powie ktoś, problem jest, ale przecież są gorsze i ludzie żyją. [NKJP: „Czas Ostrzeszowski”, 2003]

Kocham kobiety. A najbardziej kocham te, które są mocne, samowystarczalne i święcie przekonane, że wizja świata bez facetów przedstawiona w „Seksmisji” jak najszybciej powinna się ziścić. Kocham je, gdyż dzięki nim spełniają się niektóre moje męskie pragnienia. [NKJP: „CKM”, 1999]

Można byłoby przypuszczać, że do podobnych wniosków doprowadzi również przesłедzenie historii wyrazów, które formalnie (strukturalnie) związane są z przymiotnikami *anielski*, *boski* i *święty*²⁵. Tymczasem – co ciekawe – zjawisko profanizacji zdaje się dotyczyć wyłącznie derywatów od *anioł*: *aniołkowaty* ‘taki, który ma jasne włosy, delikatną urodę i z tego względu postrzegany jest jako ładny; właściwy osobie, której wygląd świadczy o delikatnej urodzie, a zachowanie o łagodnym usposobieniu’ (notuje WSJP; w SStp, SXVI, SDor, USJP bez nacechowania ujemnego i ogólnikowo: ‘podobny do aniołka’), *anielica* ‘o kobiecie łagodnej, dobrej’ (notuje USJP), *aniołek/ anioleczek* ‘pieszczotliwie o dziecku lub w pieszczotliwym zwrocie do kogoś’ (notują: SDor, USJP; w SStp i SXVI w znaczeniu neutralnym)/ ‘żartobliwie, z przycinkiem: człowiek chytry, obłudny’ (notują: SW, Swil; w SStp i SXVI jako określenie neutralne, deminutyw od *anioł*), *anielić* (*się*)

²⁵ Ciekawą propozycję oglądu zagadnienia z perspektywy słowotwórstwa mogą przynieść prace: A. Nagórko, *Słowotwórczy potencjał skronimów (w polskim, słowackim, czeskim i niemieckim)*, [w:] *Творба речи и њени ресурси у словенским језицима. Зборник радова са четрнаесте међународне научне конференције Комисије за творбу речи при Међународном комитету слависта*, уред. Р. Драгићевић, Београд 2012, с. 201–214; teјże, *Procesy słowotwórcze a sekularyzacja*, [w:] *Відображення історії та культури народу в словотворенні*, ред. Н.Ф. Клименко, Є.А. Карпіловська, Київ 2010, с. 181–191; M. Przygudzka, *Gniazda słowotwórcze leksemów dotyczących kultu religijnego*, „LingVaria” nr 2, 2007, s. 229–244.

‘nadawać (sobie) cechy anioła, upodabniać (się) do anioła’ (notuje SDor)/ *przeanielić się* ‘stać się jakby anielskim’ (notuje SW), *przeanielenie* ‘stanie się podobnym do anioła’ (notuje SW), *zaanielić się* ‘przybrać cechy anioła’ (notuje SW), *zaanielenie* ‘stanie się w czymś podobnym do anioła’ (notuje SW), *rozanielić* ‘nastroić przychylnie do kogoś lub czegoś, wprowadzić w stan błogości’ (notują: SW, SDor, USJP), *rozanielić się* ‘wpaść w zachwyt, rozradowanie’ (notują: SDor, USJP), *rozanielony* ‘błogi, rozpromieniony’ (notuje USJP), *rozanielenie* ‘nastrój błogości, rozradowanie, zachwycenie’ (notują: SW, SDor)

Co ciekawe, chociaż rozszerzenie znaczenia wyrazu lub derywowanie od niego innych form wyrazowych wiąże się z desakralizacją (degradacją) prymarnego sensu, to nie prowadzi to do odebrania derywatom semantycznym i strukturalnym nacechowania dodatniego – nadal pozytywnie wartościują obiekty i czynności, a w odczuciu mówiących nawet podnoszą rangę całej wypowiedzi. Przykładowo:

— prymarny sens leksemu *święty*: ‘mający związek z Bogiem lub Jego działaniem’ ← desakralizacja wyrazu: *święty* ‘nienaruszalny, ważny, prawdziwy’ = dodatnie wartościowanie:

święta rzecz ‘o czymś istotnym’:

W reklamie mody ważniejszy niż sam produkt jest wizerunek, z którym potencjalny klient chciałby się identyfikować. Wizerunek to święta rzecz dla marki produkującej ubrania. Konstruuje się go precyzyjnie i nic nie może go naruszyć. Dla wielkich marek każda wypowiedź pracowników musi być zgodna z korporacyjnym wizerunkiem stworzonym przez marketing. [J. Bojańczyk, *Co nam mówią reklamy*, „Rzeczpospolita”, <http://www.rp.pl/arttykul/115291.html>, dostęp: 12 X 2014]

święta racja ‘stwierdzenie niepodlegające dyskusji’:

Masz świętą rację. Czym starszy motocykl tym wspanialszą ma duszę. Ja osobiście jeździę na cruiserze i takie motocykle mnie spasowały. [<http://www.scigacz.pl/Masz,swieta,racje,Czym,starszy,motocykl,tym,komentarz,114772,21004.cs.html>, dostęp: 12 X 2014]

święte prawo ‘bezsporne prawo do czegoś; zasada wymagająca szacunku’:

W modernizującej się armii nie zmienia się to, że ma ona święte prawo być dobrze dowodzoną – mówił w piątek na dziedzińcu Belwederu prezydent Bronisław Komorowski do odbierających nominacje generalskie, wy-

sokie odznaczenia i generałów przechodzących do cywila. [http://www.tvn24.pl/wideo/z-anteny/prezydent-wojsko-ma-swiete-prawo-byc-dobrze-dowodzone,1331111.html?playlist_id=18041, dostęp: 12 X 2014]

— prymarny sens wyrazu *boski*: ‘należący lub dotyczący Boga’ ← desakralizacja: ‘w jakiś sposób nadzwyczajny, przekraczający ludzkie umiejętności, doznania, uczucia itd.’ = dodatnie wartościowanie:

boskie ciasto ‘ciasto o wyjątkowym smaku i wyglądzie’:

A ja wykonałam wersję light tego ciacha i wyszło pyszne :) zamieniłam masło na 200 gram jogurtu bałkańskiego a cukier zastąpiłam słodzikiem do pieczenia. Aby zrównoważyć brak cukru i tłuszczu – dodałam niepełną szklankę otrębów owsianych. Ciasto wyszło boskie! I można go jeść dużo bez obaw o linię i o zdrowie :) [<http://www.zajadam.pl/deser/ciasto-mar-chewkowe>, dostęp: 12 X 2014]

boski seks ‘wyjątkowo udany seks, dający nadzwyczajne przeżycia’:

Ja za to dostałam kiedyś propozycję niezobowiązującego, boskiego seksu w Krakowie z niesamowicie przystojnym i utalentowanym biznesmenem (grunt to dobra autoreklama). Powiedział, że zdjęcia też mi może zrobić hehe. Że też nie skorzystałam, ech :) [<http://www.maxmodels.pl/forum-temat-bede-mila,2163,s,c,strona,3.html>, 12 X 2014]

— prymarny sens słowa *anielski* ‘związany z aniołem’ ← wtórne znaczenie i desakralizacja: ‘odznaczający się pozytywnymi cechami’ = dodatnie wartościowanie:

anielski smak ‘smak wyjątkowy’:

Jaka jest kawa, którą pijemy? Wiemy z doświadczenia jak na nas wpływa, ale czy znamy jej tajemnice? Kawa to bowiem czarna magia i anielski smak. [<http://polki.pl/we-dwoje/tajemnice;kawy,artykul,4893.html>, dostęp: 12 X 2014]

anielskie uniesienie ‘dużego poruszenie, pozytywne ożywienie’:

Smoleńska katastrofa była wielką klęską polskiego państwa. Posmoleński rok okazał się wielką klęską narodowej wspólnoty Polaków. Właściwie nie było to żadną niespodzianką. Polskie piekło jeszcze raz okazało się wszechmocne. Nieskończenie mocniejsze od parodniowego anielskiego uniesienia przeżywanego w przesyconym patosem okresie postofiarnej, cierpiętniczej ekstazy. [T. Lis, *Wariaci kontra zdrajcy*, „Wprost” 14/2011]

*

Podniesiony w artykule problem ujawnia, że współczesna polszczyzna nader często narusza sferę *sacrum*. Jeśli przy tym założyć, że tabu jest „zdecydowanym omijaniem albo kategorycznym zakazem pewnych zachowań, w tym również zachowań językowych”²⁶, to profanizacja słownictwa religijnego łamie nie tylko tabu religijne, ale także społeczne. Po pierwsze, racjonalizuje i desakralizuje to, co duchowe; po drugie, wiąże się z zanikiem przekonania w kreacyjną moc słowa²⁷; po trzecie wreszcie – łamie ogólnie przyjęte normy etyczno-moralne, w tym także zasady etyki języka. Przyjmując zarazem, że „[t]abu jest nakazem sumienia, a jego pogwałcenie wywołuje przeważnie poczucie winy”²⁸, wypadałoby ocenić, czy – a jeśli tak, to w jakim stopniu – członkowie współczesnych wspólnot komunikacyjnych odczuwają dyskomfort psychiczny, kiedy posługują się zdesakralizowanymi już formami językowymi lub gdy tworzą własne profanizacyjne formuły językowe²⁹. Wydaje się, że nawet ogólny ogląd problemu przynosi odpowiedź w tym zakresie.

Przedstawiona w artykule kwestia to zaledwie niewielki wyimek z szerokiego obszaru zagadnień związanych z profanizacją słownictwa religijnego. W opracowaniu odniesiono się wyłącznie do kwestii wtórnego orzekania o przedmiotach i czynnościach ze sfery *profanum* oraz – częściowo – do związanego z tym wartościowania; w dodatku przedstawiono jedynie trzy jednostki leksykalne. Natomiast zupełnie pominięto między innymi zagadnienie modyfikacji związków frazeologicznych związanych z eufemizacją i kakofemizacją, jak na przykład *święta prawda* ~ *guzik prawda*/ *gówno prawda*, ale też sprawę modulantów wypowiedzi typu: *Rany boskie!*, *O, Matko Boska!*, *Matko Święta!*, *Na miłość/ litość boską!*, *O, święta naiwno-*

²⁶ Z. Leszczyński, *Szkice o tabu językowym*, Lublin 1988, s. 10; por. S. Widlak, *Zjawisko tabu językowego*, „Lud” t. 52, 1968, s. 7–23.

²⁷ Chodzi tu o myślenie magiczne, zgodnie z którym wypowiedziane słowo przywołuje rzecz nazywaną (zob. Z. Leszczyński, *Szkice o tabu językowym*, Lublin 1988, s. 14). Z tym też Anna Dąbrowska wiąże funkcjonowanie w języku zastępczych nazw Boga i diabła (A. Dąbrowska, *Eufemizmy mowy potocznej*, [w:] *Język a Kultura*, t. 5: *Potoczność w języku i kulturze*, red. J. Anusiewicz, F. Nieckula, Wrocław 1992, s. 124). W związku z tym pozostaje również kwestia mniej lub bardziej świadomego łamania drugiego przykazania *Dekalogu* (zob. przypis 16).

²⁸ Z. Freud, *Człowiek, religia, kultura*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1967, s. 78.

²⁹ Por. przykład językowego mieszanina *sacrum* z *profanum* w tekście prasowym: „Klucz zagrożenia nudą leży chyba w tym, że traktujemy siebie samych zbyt poważnie. Dzieci potrafią zrobić z jednej rzeczy tysiąc innych, dorośli odwrotnie. Z boskiego daru seksu ponoć potrafią uczynić pokutę. A przecież wszyscy kochają karnawał, kiedy rozmyślamy kontury konwencji, kiedy Zeus zmienia się w byka i porywa Europę lub odwrotnie, o ile Europa ma taką ochotę. W naszej codziennej roli, w standardach, które sobie stworzyliśmy” (NKJP: „Cosmopolitan”, 2000).

ści!, O Jezusie Nazarareński!³⁰, czy też – idąc dalej – ich przeróbek, jak: *Na rany koguta!*, *Rany Julek!*, *Rany gorzkie!*, *O, rany bąbel!*, *O, matko i córko!*, *O, jeżu!*³¹. Niewykluczone jednak, że przeanalizowanie tych i innych aspektów funkcjonowania słownictwa religijnego z perspektywy leksykologii czy pragmatyki prowadziłoby do podobnego wniosku: we współczesnej polszczyźnie następuje wyraźna dewaluacja słownictwa religijnego, a to z kolei wpisuje się w obserwowane od pewnego czasu zjawisko kryzysu wiary czy – inaczej – laicyzacji społeczeństwa (jeśli rozumieć przez to zeświecczenie różnych poziomów życia społecznego)³².

³⁰ Zob. rozdział *Nomina sacra w emfatycznych wykrzykniach i powiedzeniach* w pracy: H. Górny, *Nazwy własne w piśmiennictwie pamiątkarskim XIX wieku. Perspektywa funkcjonalno-tekstologiczna*, Kraków 2013, s. 162–166.

³¹ Chodzi tu jednak nie tyle o samo zjawisko eufemizacji, ile o stopień świadomego eufemizowania. Fakt tabu językowego nałożonego na nazwy osobowe został już kilkakrotnie podniesiony w pracach językoznawców. Alina Krawczyk-Tyrpa pisze na przykład: „Imię Jezus jest w języku polskim tabuizowane na dwa sposoby. Po pierwsze – przez cześć dla Zbawiciela nie nadaje się tego imienia chłopcom. Po drugie – Kościół zaleca ograniczać wymawianie tego imienia w mowie codziennej i stąd pochodzi cała seria eufemizmów gwarowych: *jezero, jezeryna, jerum, jezoro, jenu, jeny, jenuszku, jeju*” (A. Krawczyk-Tyrpa, *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz 2001, s. 35–37). Por. A. Dąbrowska, *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno w sposobie łagodnie*, Warszawa 2005, s. 234.

³² Por. teorię sekularyzacji Niklasa Luhmanna (Funkcja religii, tłum. D. Motak, Kraków 2007, s. 217–262). Według niej coraz częściej życie religijne człowieka ogranicza się tak naprawdę do jego wewnętrznych przeżyć (staje się więc prywatną sprawą), natomiast wszelka zewnętrzna aktywność religijna zmuszona jest konkurować z innymi formami spędzania czasu przez ludzi. To powoduje, że wyznania i religie podejmują próby „imitowania świeckich wzorców sukcesu” i godzą się na wnikanie w system religijny świeckich idei, niejednokrotnie profanizując świętość (zob. przypis 18). Zob. uwagi na ten temat: G. Skąpska, Niklasa Luhmanna socjologia religii jako element ogólnej teorii systemu społecznego, [w:] N. Luhmann, *Funkcja religii*, Kraków 2007, s. I–XI.

Jarosław Pacuła

About divine/ heavenly experience (erotic), angelic/ heavenly experiences (sexual) and religious ban (of work after hours) – from issues profanation (desecration) of religious vocabulary

The article is regarding the process of passing the sacred vocabulary to the colloquial Polish. Date „profanation” („secularization”) was used for indicating secularizing, the gap with the sacred (of desacralization), the exempting the language from stiff religious-ethical norms. In the article secondary meanings and semantic functions of three adjectives were described: *divine* (*boski*), *angelic* (*anielski*), *saint* (*święty*). The historical-linguistic prospect allowed to notice the progressing debasement of senses of these lexemes. Notations appearing in general dictionaries of Polish are observed material (so historical, as well as contemporary) and individuals excerpted from press, literary texts and statements placed on internet forums. Such a scope of sources enables the wide inspection of the issue just enough, because corresponds to the theory of the popular style as the stylish centre of the Polish. The applied analysis method is referring to anthropological linguistics and the sociolinguistics.